

# Potrzeba integracji środowiska

Rozmowa z **Markiem Noćciuszem**, prezesem zarządu głównego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP



**Robert Kozela:** W ATEŚCIE 10/2013 opublikowaliśmy list, który otrzymał Pan z ministerstwa pracy w odpowiedzi na złożone przez stowarzyszenie propozycje zmian w rozporządzeniu w sprawie służby bhp. Ministerstwo nie przychyliło się do waszych wniosków, nie widząc m.in. możliwości, aby technicy bhp mogli pełnić funkcję specjalisty spoza zakładu. Jak skomentuje pan to stanowisko?

Szkoda, że słuszne postulaty środowiska pracowników służby bhp nie znalazły zrozumienia w resorcie pracy. Pragnę zauważyć, że ministerstwo odrzuciło nie tylko nasze wnioski, ale też wnioski PIP odnośnie do zmian w przepisach dotyczących sporządzania dokumentacji wypadku w drodze do/z pracy przez służbę bhp. Mimo takiego stanowiska ministerstwa, nadal uważam, że technik bhp o odpowiednim stażu pracy powinien mieć możliwość pełnienia funkcji specjalisty spoza zakładu pracy. Wielu posiada ogromne doświadczenie zawodowe i jest to rzecz bezcenna, którą należy wykorzystywać. Doświadczenia nie zdobędzie się na studiach podyplomowych. Uwa-

żam, że to rynek powinien weryfikować kwalifikacje behapowców, a nie np. konieczność dostosowania się do wymagań obowiązujących w UE, na co powołuje się ministerstwo, tym samym ograniczając technikom dostęp do wykonywania zawodu. Jeśli intencją ustawodawcy było podniesienie poziomu bezpieczeństwa pracy poprzez obowiązek posiadania dyplomu ukończenia wyższych studiów przez pracowników służby bhp, to taki wymóg może przynieść skutek odwrotny. Pogorszą się warunki pracy i wzrośnie liczba wypadków, bo ze służby może odejść rzesza doświadczonych i wykwalifikowanych behapowców.

**Jakie zmiany dotyczące służby bhp należałoby jednak koniecznie wprowadzić?**

W parze z kwalifikacjami powinien iść zakres wykonywanej działalności. Obecnie, czy się jest inspektorem ds. bhp czy głównym specjalistą, ma się te same obowiązki i uprawnienia, niezależnie od wiedzy i doświadczenia. Zmianie powinien też ulec zapis uzależniający liczebność służby bhp wyłącznie od liczby pracowników w zakładzie. To powinno wynikać także z kategorii ryzyka oraz obecności i ciężkości zagrożeń wypadkowych. Dziś, gdy pracodawca prowadzi kilka inwestycji w różnych rejonach kraju lub nawet poza jego granicami, co dotyczy zwłaszcza branży budowlanej, jeden pracownik służby bhp przypadający na 600 zatrudnionych nie ma szans na rzetelne wykonanie swoich obowiązków.

**Przypadające w tym roku rocznice – 60 lat służby bhp i 20 lat OSPSBHP – są okazją do zadania pytania o rolę i zadania współczesnej służby bhp?**

Nasza rola i zadania, zarówno wczoraj jak i dziś, pozostają niezmiennie – zapew-

nienie bezpieczeństwa pracy. To zadanie, ale też wyzwanie, jakie stawiamy sobie każdego dnia. W nowoczesnych przedsiębiorstwach pracownik służby bhp jest postrzegany jako stały element ich funkcjonowania. Bez służby bhp nic ważnego w zakresie bezpieczeństwa pracy nie może się odbyć. W firmach, które źle funkcjonują, o bezpieczeństwie mówi się dopiero wtedy, gdy dojdzie do wypadku. Do większości z nich dochodzi wskutek błędów popełnionych przez człowieka, lekceważenia podstawowych zasad bhp czy złej organizacji pracy. Dlatego tak ważną ciągle rolę odgrywa i odgrywać będzie nasza praca u podstaw, kształtowanie właściwych nawyków bezpiecznej pracy, wzorowanie się na dobrych praktykach, podnoszenie kultury bezpieczeństwa pracy.

**Czy różne jubileuszowe obchody przyczyniły się do wzmocnienia wizerunku służby bhp w społeczeństwie? Wydaje się, że służba bhp, m.in. dzięki działaniom OSPSBHP, jest bardziej widoczna na zewnątrz.**

Misją stowarzyszenia, które mam zaszczyt reprezentować, jest tworzenie organizacyjnych, prawnych i funkcjonalnych warunków do integracji służby bhp. Taki był cel jego powołania 20 lat temu. Taki cel przyświeca nam dzisiaj. Zrzeszamy 2,5 tys. pracowników bhp w 37 oddziałach terenowych. Oprócz działalności na rzecz służby bhp, realizujemy także misję społeczną poprzez popularyzację problematyki związanej z bezpieczeństwem i higieną pracy. Uroczystości jubileuszowe w Sali Kolumnowej Sejmu RP 10 września br., z liczną reprezentacją naszego środowiska, udziałem władz państwowych, posłów i senatorów pokazały, jak dużym poważaniem i prestiżem społecznym cieszą się pracownicy służby bhp i jak wielką wagę przywiązuje się do ich pracy. OSPSBHP jest widoczne już od lat. Jest cenionym partnerem licznych instytucji państwowych i organizacji w działaniach podejmowanych na rzecz poprawy standardów bezpieczeństwa pracy. Prezydent RP Bronisław Komorowski życząc nam dalszej satysfakcji z pracy, podkreślił, że służba bhp to troska o jakość życia Polaków, o istotnym znaczeniu „dla dobrobytu całego społeczeństwa”. Główna Inspektor Pracy stwierdziła m.in., że w zakładach, w których służba bhp dobrze wykonuje swoje obowiązki, inspektorzy pracy rzadko odnotowują nieprawidłowości.

**Jakie są największe problemy, z którymi musi borykać się obecnie służba bhp?**

Te problemy wynikają z sytuacji kryzysowej, która dotknęła wiele firm w naszym kraju. Ograniczenia finansowe przyczyniły się do zmniejszenia wydatków na bhp. Cięcia kadrowe i płacowe nie omijają pracowników naszej służby. Wiadomo jednak, że oszczędności na bezpieczeństwie pracy są iluzoryczne. Wystarczy jeden wypadek ciężki czy śmiertelny, a koszty, jakie ponosi w związku z tym pracodawca, są najczęściej wyższe niż poczynione oszczędności.

**Czy nie uważa pan, że nastąpił znaczny podział i rozdrobnienie środowiska behapowskiego na takie między innymi grupy, jak pracownicy etatowi, specjaliści spoza zakładu, technicy bhp, absolwenci podyplomówek itd. Grupy te często nie współpracują ze sobą, wręcz się zwalczają.**

Ważne jest dla mnie to, co łączy, a nie dzieli. Nasze stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich grup. Jeśli ze sobą współzawodniczą, dyskutują, zwracając przy tym uwagę na specyfikę problemów, z którymi mają do czynienia w swojej działalności, to dobrze. Jest bowiem nadzieja, że część z nich wspólnie rozwiążą. Chodzi tylko o to, by to była dyskusja merytoryczna, na poziomie, a nie tylko wymiana obraźliwych opinii i epitetów. Słyszałem o przypadku dyskryminowania pracownika służby bhp ze średnim wykształceniem przez osoby z wyższym, a nawet pominięcia tej osoby ze względu na wykształcenie w awansach. To niedopuszczalne praktyki. W takich przypadkach stowarzyszenie będzie zdecydowanie interweniować, powiadamiając nawet inspekcję pracy, jeśli będzie trzeba, a osoby, które znajdują się w takiej sytuacji mogą liczyć na nasze wsparcie i pomoc prawną.

**20-lecie OSPSBHP to czas podsumowań i refleksji. Jakie są najważniejsze osiągnięcia stowarzyszenia?**

Długo by o tym mówić. Najważniejsze jest, że funkcjonujemy z powodzeniem już od 20 lat. Jesteśmy obecni wszędzie tam, gdzie dzieją się rzeczy ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy w naszym kraju. Uczestniczymy w najważniejszych wydarzeniach poświęconych problematyce ochrony pracy, a w tych, które sami organizujemy, zawsze biorą udział przedstawiciele instytucji, takich jak: CIOP, PIP, UDT i innych liczących się organizacji i stowarzyszeń.

**Co się stowarzyszeniu nie udało, a co uważa pan za ważne zadanie na przyszłość?**

Nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Na pewno będziemy dążyć do zwiększenia liczby członków i oddziałów stowarzyszenia. Mam nadzieję, że nasze starania o zjednoczenie środowiska poprzez połączenie wszystkich organizacji behapowskich przyniosą wreszcie efekt. Liczę także na to, że uda nam się opracować i wprowadzić kodeks etyki pracownika służby bhp. Ze względu na natłok pracy organizacyjnej bardzo chciałbym, aby była możliwość zatrudnienia w stowarzyszeniu na etat osoby, która prowadziłaby biuro stowarzyszenia. Przyczyniłoby się to do usprawnienia naszej pracy.

**Chciałbym zapytać o integracyjną rolę stowarzyszenia. Jest wprawdzie coraz liczniejsze, ale wciąż większość behapowców pozostaje niezrzeszonych. Jak zachęcić ich do wstępowania do organizacji behapowskiej?**

Na potrzebę integracji środowiska służby bhp zwracam uwagę od lat. Niezbędna jednak jest tu pomoc państwa. Można byłoby wprowadzić obowiązek zrzeszania się. Tak jak w np. przypadku kierowników budów. Prościej jednak byłoby wprowadzić obowiązek certyfikacji czy weryfikacji wiedzy pracownika służby bhp, np. co 5 lat. Pracownik służby bhp weryfikowany byłby przez nasze ośrodki szkoleniowe, a dzięki przynależności do naszego stowarzyszenia miałby zapewnione bonusy, np. zniżki w opłatach.

**Zmieniając w maju statut, delegaci zdecydowali m.in. o podwyższeniu liczebności zarządu głównego OSPSBHP. Rozmawiamy przed nadzwyczajnym walnym zebraniem delegatów (zwołanym na 25 października), które ma wybrać nowych członków do powiększonego zarządu. Do końca kadencji, czyli jeszcze przez około dwa lata, zarząd będzie pracował w powiększonym składzie. Czy to zwiększy możliwości działania?**

Ostatnie dwa lata pokazały, że w obecnym składzie trudno pogodzić obowiązki zawodowe z intensywną pracą społeczną na rzecz stowarzyszenia, która odbywa się kosztem zobowiązań zawodowych, rodziny, nawet zdrowia. Wpływa to także na jakość funkcjonowania stowarzyszenia. Liczę na to, że dzięki poszerzeniu składu zarządu bardziej równomiernie będzie można rozłożyć obowiązki wynikające z kierowania stowarzyszeniem, co zwiększy je-

go efektywność. Ważnym zadaniem będzie się zajmować teraz kilka osób, a nie tylko jedna czy dwie, co dotąd nie zawsze dawało gwarancje dobrego wykonania. Większy skład zarządu głównego to także większa przejrzystość w działaniach, częstszy kontakt z oddziałami. To nowe pomysły, większa kreatywność. Uważam, że oddziały też powinny rozszerzyć składy swoich zarządów. Mają taką możliwość.

**Czego oczekiwałby pan od powiększonego zarządu?**

Na pewno większej dyspozycyjności. Jedną z podstaw działalności stowarzyszenia jest bliska współpraca z oddziałami, wspomaganie ich w prowadzonej działalności, uczestnictwo w seminariach i konferencjach organizowanych w różnych częściach Polski. Członkowie zarządu powinni jeździć nawet tam, gdzie nie ma oddziałów, by spotkać się z miejscowym środowiskiem, zachęcić do działania, poświęcić na to swój prywatny czas. Wiem, że są osoby, które chcą działać, tworzyć nowe oddziały, ale trzeba do nich dotrzeć. Telefon, e-mail czy Facebook nie załatwi wszystkiego. Uważam, że każdy członek zarządu powinien zostać opiekunem kilku najbliższych oddziałów. Da to większą wiedzę, jak oddział pracuje, z jakimi problemami się zmagają, jakiej pomocy oczekuje. Jestem zwolennikiem kontaktów bezpośrednich, a nie na odległość, dlatego posiedzenia zarządu i wymiana poglądów pozostaną podstawą funkcjonowania stowarzyszenia.

**W jakim kierunku powinno się rozwijać stowarzyszenie?**

Doskonalimy dotychczasowe formy szkolenia. Do organizowanych przez nas konferencji i seminariów wprowadzać będziemy w szerszym stopniu dyskusje panelowe. Chcemy utworzyć Branżowe Kluby Dyskusyjne o zasięgu ogólnokrajowym, którymi kierowałiby liderzy – specjaliści w poszczególnych branżach gospodarki, promujący dobre praktyki bhp. Są plany zorganizowania w każdym oddziale filii Centralnego Ośrodka Szkoleniowego, kształcących behapowców. Zamierzamy organizować spotkania w miejscowościach, gdzie nie ma naszych oddziałów. Chcemy wzmocnić działania promocyjne i prewencyjne w zakresie poprawy stanu bhp poprzez wspólne projekty z CIOP, PIP, organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi. ■